KURJER WARSZAWSKI.

D. 24. Sierpnia. — Rok 1846. Poniedziałek. № 223. Jutro, Śty Ludwik. Wschód słońca g.5, m.5; Zachód g.6 m.55.

W Kaplicy Ś. Kazimierza, Wielebnych Siostr Miłosierdzia przy ulicy Tamka, iutro odbywać się będzie doroczne Nabożeństwo Ś. Ludwika, Króla Francuzkiego, z wystawieniem N.SAKRAMENTU, Procesjami, Kazaniem na Summie, Nieszporami i Odpustem zupełnym.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewem, wykonała Muzykę (Msza) Józ: *Hajdena* in B., Ofertorjum *Elsnera*. W Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej na rannem Nabożeństwie, wykonano w śpiewie przy towarzyszeniu organów i puzanu, muzykę ś. p. *Jareckiego*. — W Kościele XX. *Augustjanów*, Artyści i Amatorowie w czasie Summy, wykonali dzieła *Ejblera*, J. *Elsnera* i J. *Damsego*. — W Kościele XX. *Franciszkanów*, Amatorowie muzyczni wykonali dzieła religijne *Elsnera*, *Hajdena*, *Chwaliboga*, oraz *Szydermaiera*.

Rada Administr: decyzją z d. 31 Maia (12 Czerwca) r. b., postanowiła, że odtąd herbata angielska, na defraudacji uięta, stosownie do przyiętego w Cesarstwie porządku, ma być niszczoną przez palenie w miastach gubernjalnych; a delatorom, zamiast uiszczanego wynagrodzenia z wartości herbaty, otrzymanej ze sprzedaży, ma być wypłacaną tytułem części denuncyacyjnej, kwota kop. sr. 45 za funt, ieżeli uięcie herbaty nastąpiło bez defraudanta, z funduszów skarbowych; a ieżeli z defraudantem, z kary na niego wymierzonej i wyexekwowanej.

Jutro o godz: w pół do 10tej, w Kościele przy smętarzu Powązkowskim, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Ludwika *Raszek*: na które pozostała Żona zaprasza Krewnych, Przyiacioł i Znaiomych nieboszczyka.

Jutro o godz: 10tej z rana, odbędzie się w Kościele XX. *Kapucynów* żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Teodora *Wodnickiego*, Artysty muzycznego; na które Przyiacioł i Znaiomych zmarłego zaprasza się.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 11/23 Sierpnia r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 26, na które, tudzież na dawniejsze, w 194 wnioskach złożono rs. 2,332 k. 5 (zł. 15,547). Na żądanie 38 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 4 k. 43½) rs. 1,000 kop. 48 (zł. 6,669 gr. 26), i umorzono książeczek oszczędności 11. Przeto Uczestników 4,000, posiada kapitał rs. 122,222 kop. 64½ (zł. 814.817 gr. 19).

Fryderyka Hr: *Skarbka* zbiór płodów scenicznych, a mianowicie: *Pan Kwiryn* czyli *Podejrzany*, kom: w 3ch aktach; *Rostrzepany*, kom: w 3ch aktach; *Co głowa to rozum*, kom: w iednym akcie; *Nieproszeni goście*, kom: w iednym akcie; *Popas*; *Z siedmiu najbrzydsza*; *Ludzie nieczuli*; *Laura*; *Sumienie*; *Zona Fra Djawola*; *Czemuż nie była sierotą*; *Zosia Przybylanka*, komedja w 3ch aktach; są przygotowane do wydania drukiem.

Wczoraj w Red: Kurjera złożono dla nieszczęśliwej Rodziny, mieszkaiącej przy ulicy *Bugaj*: od J. S. zł. 5, dla tejże od G. K. zł. 2, i od maleńkiej L. M. zł. 1.

W przyszłą Środę (poiutrze) obiad składkowy w *Resursie Kupieckiej*.

Wczoraj w południe wszczął się pożar przy ulicy Żytniej przy okopach, w posesji ogrodnika *Mierzeiewskiego* Nr 2517. Straż Ogniowa nietylko ocaliła sąsiednie posesje, ale ugasiła płomienie goreiącego dworku, tak, że tylko dach spłonął.

Zeszłego roku w ciągu lata więcej było Niedziel pochmurnych niż pogodnych; teraźniejsze lato wynagradza zeszłoroczną niedogodność, i prawie każda Niedziela dogadza chcącym po cało-tygodniowej pracy, użyć przyiemności w dniu świątecznym. Wczoraj od godziny 6tej rano napełnił się ogród Instytutu wód mineralnych; spotykaiący się znaiomi i znaiome, winszowali nawzaiem polepszenia zdrowia i czerstwości na twarzy. Następnie Pobożni zwiedzali Kościoły. O godzinie 10tej przed południem, iuż wagony napełnili Warszawianie, dla udania się lotem kolei żelaznej do różnych stacji. W południe spacerowano w ogrodzie Saskim, którego rozłożyste drzewa chronią od upału. Tym razem suknie Pań i Panien, nie miały stałego koloru; prawie wszystkie były w paski, kratki i muszki kolorów wszystkich. Jednak bardzo i bardzo chwalono kilka sukien białych, ozdabiaiących śliczne, prześliczne, iakby nimfy. Wszystkie miejsca spacerowe przed wieczorem napełniły się osobami wszelkiego wieku i stanu. Widzieliśmy Szanowną Babunię spaceruiącą, otoczoną 8mią wnuczętami; to rodzinne grono należało do najcelniejszej wczorajszej promenady; a zdawało się, że słyszym koncert sławnego *Rubiniego*, gdy te wnuczęteczki iednogłośnie wołały: »Babuniu, najukochańsza, najmilsza nasza Babuniu."

Przełożony Szkoły wyższej Męzkiej upoważnionej od Rządu, w Warszawie, ma zaszczyt uwiadomić Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na rok szkolny 18⁴⁶/₇ w tejże Szkole, utrzymywanej w domu Nr 493 przy ulicy Miodowej, rozpoczęty został. — Ed: *Guerin*.

(A. n.). Bardzo wygodną rzeczą dla szukaiących

mieszkań, są doniesienia umieszczane w Kurjerku; ale byłoby ieszcze dogodniej, gdyby przy tych doniesieniach i cenę najmu ogłaszano; zyskałyby na tem obie strony: Właściciel niesłyszałby mówiących »piękny lokal ale za drogi," a Lokator poszedłby tam tylko, gdzie i pomieszkanie i cena byłyby dla niego stosowne.

Komedja iedno-aktowa *Kocebuego*, *Dwaj roztargnieni*, od 40 lat bawiła 74 razy Publiczność naszą; i wczoraj wznowiona w Teatrze Rozmaitości ponowiła zadowolenie. Przedstawiaiący rolę roztargnionych JPP. *Żółkowski* i *Rychter*, zostali przywołani. Przy pierwszem daniu tej Krotochwili, role główne przedstawiali ś. p. *Żółkowski*, Ojciec dzisiejszego, i szanowny Emeryt *Kudlicz*. Po *Pod strychem*, przywołani wczoraj Wszyscy; a po *Przez sen*, Wszyscy i JP. *Chomiński*.

Z Solca.— Zakłady wód mineralnych mnożą się i kwitną w kraju naszym. Solec (w Powiecie Stopnickim Gub: Radomskiej), idzie prędko wzorem sąsiada i przyiaciela swego, starodawnego *Buska;* obcy zawiści i żółci, leczy pospołu z nim, artrytyzmy, paraliże i skrofuły, przywraca i wzmacnia słuch lub wzrok osłabiony, spędza zmarszczki z czoła i zdejmuie wyrzuty z pięknych twarzyczek, starców zamienia w czerstwych mężów, wlewa nowe siły i życie. Ośm lat niespełna istnienia *Solca* iako zakładu wód mineralnych, oznaczone są licznemi i cudownemi niemal wypadkami kuracji. Widziano kaleków, dotkniętych od urodzenia niemocą rąk lub nóg, odzyskuiących siły i władzę, po kilkunastu kąpielach. Niemniej zadziwiające są przykłady, uleczenia dotkliwych i zadawnionych skrofułów. Wypadki te szczęśliwe zapewniaią długie i zasłużone powodzenie wodom Soleckim, utwierdzą przekonanie, że i nasz kraj obfituie, w źródła uzdrawiaiące, że niepotrzeba udawać się do *Vichy*, *Aix-la-Chapelle* lub *Bad-Baden*, by zdrowie poratować. W roku bieżącym 2-kroć większa była liczba goszczących w Solcu niż w roku zeszłym. Przeszło 150 familji, dzięki niezmordowanym usiłowaniom, przezorności i gorliwości właściciela Solca, W. Karola *Godefroi*, wszyscy znaleźli pomieszczenie wygodne i przyiemne, artykuły żywności tanie, potrzeby wszystkie przewidziane i zaspokoione. Niebrakło też rozrywek tyle potrzebych dla chorych obiej płci. Towarzystwo Artystów dramatycznych, pod przewodnictwem P. *Chełchowskiego* (wiadomo że mieści się ono w rzędzie lepszych prowincjonalnych), sprowadzone z Radomia kosztem właściciela, przez 3 dni na tydzień, uprzyiemniało wieczory, celniejszemi dziełami Warszawskiej sceny. Orkiestra dobrana grała na przemian przy źródle i w ogrodzie spacerowym. Niezapomniano o ubogich; staraniem W. *Godefroi*, Prezydującego zarazem w Radzie opiekuńczej Instytutów dobroczynnych Ptu Stopnickiego, urządzony został d. 16 Sierp: koncert Amatorski w sali teatralnej. Dzięki wam czcigodni Amatorowie i Amatorki, za trudy podjęte dla otarcia łez nieszczęśliwym; najdroższą nagrodę znajdziecie w szlachetnych sercach waszych; błogosławieństwo i modły biednych, towarzyszyć wam będą przez cały ciąg życia. Na koncercie tym wykonano dzieła następuiące: Uwertura z opery *Semiramis;* Arja z opery *Kontego* »Gli due Aragonensi" śpiew; Scene romantique Liszta, na fortepjanie; Arja z opery Donizetego »Linde di Chamonuix" śpiew; Fantazja Thalberga na temat Purytanów Belliniego, na fortepjanie; Arja z opery, Córka pułku. Żałuiemy, że nam niewolno wyiawić nazwisk szlachetnych Pań i Panów mających udział w koncercie, by nieobrazić ich skromności; dodamy tylko, że najżywsze obudził uwielbienie, grzmotem oklasków objawione, głos młodej nadobnej Amatorki, która po raz drugi dała się słyszeć na koncercie dla ubogich. Jeszcze ieden talent znakomity dla sceny stracony. *A.*

Z Kalisza 23 Lipca (4 Sierp:) 1846 r. — Rada Opiekuńcza zakładów Dobroczynnych Ptu Kaliskiego. W skutek odbytego w mieście Kaliszu w dniach 12/24, 13/25 i 14/26 Czerwca r. b. ciągnienia loterji fantowej na dochód dobroczynnych zakładów, wzywa wszelkie Władze i osoby prywatne, bilety na tęż loterję posiadaiące, aby za złożeniem biletów wygrywaiących, po odbiór wygranych przez siebie fantów, w ciągu trzech miesięcy zgłosiły się do W. *Kiedrzyńskiego* w Kaliszu w hotelu Polskim. Uwiadamiaiąc, że tabella numerów w odbytej loterji fantowej wylosowanych, z szczegółowem wyrażeniem fantu na wygrywaiący numer przypadłego, znajduie się do przejrzenia w Kaliszu u W. Kiedrzyńskiego, oraz w Biurze Rady Opiekuńczej, po Powiatach zaś w Biurze WW. Naczelników Powiatowych b. Gubernji Kaliskiej. Rada Opiekuńcza ostrzega, że z upływem zakreślonego trzechmiesięcznego czasu, fanty przez wygrywaiących nieodebrane, przejdą na własność zakładów dobroczynnych.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) i 4/16 Sierp: r. b., 67 Uczestników złożyło rs. 139 k. 50 czyli zł. 930; zaś w dniach 26 Lipca (7 Sierpnia) i 2/14 Sierpnia t. r., Uczestników 8 odebrało rs. 70 kop. 30½ (czyli zł. 468 gr. 21); a cały kapitał przez 399 Uczestnikow posiadany, wynosi rs. 4,679 k. 96 (zł. 31,199 gr. 22).

Z Petersburga 30 Lipca (11 Sierp:). — Ogłoszono rozkaz N. CESARZA o piętnowaniu schwytanych za granicą Syberji, zbiegłych przestępców skazanych na osiedlenie, i zbiegów skazanych na ciężkie roboty,

tudzież wszystkich włóczęgów zeznaiących, że nie pamiętaią zkąd są rodem, lub też przybieraiących fałszywe nazwiska. Piętna maią być kładzione niżej łokcia i na łopatce. — Ogłoszono rozkaz N. CESARZA, iżby polityczni przestępcy zostaiący w służbie cywilne, w Syberji, w razie gdyby prosili o dymisję, otrzymywali ią nie inaczej, tylko pod warunkiem ciągłego mieszkania w temże miejscu, gdzie byli na służbie, i z poddaniem ich pod dozór miej cowej zwierzchności.

Anglja. — Na posiedzeniu izby wyższej 13go b.m. uchwalono powtórne odczytanie wniosku o cukrze. — Na zapytanie uczynione w izbie niższej przez Lorda *Brongliam* (Bruem), odpowiedział Lord *Aukland*, że nowy wynalazek Lorda *Donndonald*, podobnie iak wynalazek Kapitana *Warner*, oddany będzie pod rozpoznanie. — Prezydent miasta *Liwerpoolu* podziękował za ofiarowany mu tytuł Kawalera. — Zbiór kartofli w całej *Irlandji* wypadł niepomyślnie. — W *Portsmucie* w tych dniach odbyto probę statkami żelaznemi dla przekonania się, czy mogą oprzeć się kuli; wystrzelona kula przeszyła obie strony statku na wylot. — Z *Mexyku* donoszą, że amerykański Jenerał *Taylor*, znajdował się ieszcze z głównemi swoiemi siłami w bliskości *Matamoras;* w *Kamargo* iednak założył iuż magazyny, które mu służyć będą w pochodzie wgłąb kraju. Jenerał dla tego przez długi czas zostawał bezczynnym, ponieważ rzeka *Rio grande* nadzwyczajnie wezbrała.

Francja. — Król 14go b. m. wrócił z *Eu* do pałacu *Tiulerji;* wezwano Sztabsoficerów, aby towarzyszyli orszakowi królewskiemu, gdy Monarcha uda się na zagaienie izb. — Marszałek *Sult* miał skłonić się zostać przy prezesostwie Rady do miesiąca Grudnia; poczem P. *Gizo* prezesostwo obejmie. Xżę *Brogli* wzbraniał się przyiąć udział w ministerstwie. — Z *St. Żan de Luz* donoszą, iż Xstwo *Nemours* ciągle tamże bawią. Xżę zwiedził szczyt góry *Panieńskiej* (Mont Vierge); lud nazwał teraz tę górę *Pik Nemur.* — Eskadra pod dowództwem Xcia *Joinville* (Żuęwil) 31go z. m. prócz okrętu *Neptun*, odpłynęła z *Malty* do *Sycylji.* Xżę cierpiał na ból głowy w skutek upałów i ciągłej pracy. Eskadra zaopatrzy się w Sycylji w żywność, i odpłynie do *Neapolu.* — Sprawuiący inter: francuzkie w *Londynie*, użalał się przed Lordem *Palmerston*, na artykuł gazety *Czas*, ubliżaiący Rządowi francuzk:; Lord zapewnił, że niema żadnego udziału w tym artykule. — Ojciec Śty miał w swoiem państwie cofnąć Jezuitom przywilej wyłącznego czuwania nad wychowaniem publicznem. — Rząd peruwiański zniósł prawo upoważniaiące Konsulów zagr: do załatwiania spraw swoich rodaków z kraiowców, nim te sprawy poszły drogą procesu; odtąd Konsulowie mogą tylko popierać sprawy swoich rodaków przed sądem. — W okolicy *Arles* z pomyślnym skutkiem odbyto probę uprawy ryżu. W *Algierze* przyswoiono koszenillę. — Rząd wypuścił w posiadanie 130 hektarów gruntu, Kaidowi obwodu *Filipwil*, pod temiż warunkami, pod iakiemi podobne grunty wypuszczaią Europejczykom. — Francja utrzymuie teraz 13tu młodych Senegalczyków na wychowaniu; ci maią potem zajmować się rozkrzewianiem cywilizacji w swoim kraju. — R. 1844 obrot handlowy w Algierji dochodził summy 91 miljonów fr. — Rząd miał iuż zezwolić, aby zwłoki Hrabiego *St. Leu*, byłego Króla *Holandji*, Brata *Napoleona*, pochowano w *Renil*, obok zwłok iego małżonki. — Józef *Henry* 14go z. m. przeprowadzony został z Konsjerżerji, do więzienia pałacu Luxemburg, do tejże celi, w której był osadzony *Lekomt.* — Minister spraw wewnętrz: znowu udzielił konsens na nowy teatr. — Fabryka pończoch Pana *Fischer* w *Daweneskur*, stała się pastwą płomieni; szkody iest 50,000 franków.

Turcja. — Wszystkie listy z Stambułu opisuią hojność prawdziwie królewską, z iaką *Mehmed Ali* Wice-Król *Egiptu* rozdaje swe pieniądze: Od chwili swego przybycia do Stambułu, szczególniej *Mehmed Ali* iest nadzwyczaj hojnym; każdemu żebrakowi, którego spotka, każe dawać po 4 rupi (2 złp. 10 gr:). W czasie swoich odwiedzin u Sułtana, dał bakacze czyli kolendy 250,000 piastrów, 150,000 u Wielkiego Wezyra, 20,000 u Chosrewa, 15,000 u Szeika ul Islam. Jego służący trzymaią się ściśle rozkazu niepozwalaiącego im przyiąć ani grosza.

Włochy. — Dziennik Rzymski został w Neapolitańskiem zakazany. — Upały w *Rzymie* dochodzą teraz 30 stopni. — *Don Michał* ma zamiar ukazać się znowu w Portugalji. — Między *Neapolem* a *Wiedniem*, trwa teraz żywy bieg gońców. — Kardynał *Gizzi* 8go b. m. objął urząd Sekretarza stanu. Kardynał *Massimo* mianowany Prefektem ieneralnym kongregacji dróg i mostów. — Ojciec Śty ma zamiar zaprowadzić nowy kodex kryminalny.

Rozmaitości. — *Dunczewski* na oznaczenie wysokich punktów, zajmowanych przez gwiazdy firmamentu, utrzymuie: że gdyby człowiek który żył lat 100, a kamień młyński z wysokości gwiazd na niego przy urodzeniu rzucono, przez cały wiek swój mógłby nie bać się, żeby go ten kamień zabił; bo by i przez te *sto* lat, do ziemi nie doleciał. — W czasie wędrówki przez wysokie i strome wierzchołki gór w Kantonie Genewskim, o mało piękna i miłych rysów twarzy Dama życia niepostradała; gdy była na ostatnim szczeblu drabinki, stąpiła fałszywie i wpadła w przepaść; szczęście, że trafiła na drzewo, i zaczepiła się na niem; te-

mu, który ią prowadził, udało się wyratować ią; była zemdloną, i zaniósł ią do najbliższej wioski, gdzie przy gorliwem staraniu, odzyskała przytomność; ale cóż z tego, znaleziono przy niej karteczkę, z której pokazało się, że ta dama umyślnie fałszywie stąpiła, ażeby sobie życie skrócić; w tej bowiem karteczce było iak następuie: »Ponieważ twoie serce potrafiło przestać mnie kochać, nic mi nie pozostaie, iak śmierć; bywaj zdrów! módl się za mnie na ziemi, tak iak ia modlić się będę za ciebie na tamtym świecie.” Nazwiska tej Damy żadnym sposobem odgadnąć nie było można; wynagrodziła ona sowicie swego przewodnika, i z Doktorem, którego kazała przywołać, w dalszą puściła się podróż. — Pewny ślusarz kupił sobie 7 funtów pekeflejszu, a przyniósłszy do domu, oddał żonie mówiąc: proszę mi tego mięsa nie ruszać, i wyszedł do miasta. Lecz wkrótce przyszły kumoszki do ślusarki, a iak zaczęły kosztować ów pekeflejsz, tak i zjadły; dopiero Mąż przybył, pyta się żony, gdzie iest pekeflejsz? żona powiada, że ten ogromny kot, faworyt zjadł; Mąż niedaiąc temu wiary, kazał kota przynieść i zważyć go; kot ważył także 7 funtów; bardzo dobrze, rzekł mąż, iest już pekeflejsz; lecz gdzie się kot podział?

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czetyrkin Rom: Rzecz: Radca Stanu z Łomży; Godlewski Ant: Oby: z Kamienny; Hoffman Ant: z Płocka; Krzywicka Marja Oby: z Krakowa; Kajzer Edw: Oby: z Pruss; Müller Leop: Kupiec z Wrocławia; Ossoliński Wikt: Hr: z Berlina; Plater Stefanja Hr: z Poznania; Pręgowski Aug: Emeryt z Krakowa. (G.P.)

DONIESIENIA.

Jadący do PETERSBURGA Pocztą, czy nie życzyłby sobie PASAŻERA Mężczyznę, najdalej do Piątku; niech się zgłosi przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2181, w Składzie Aptecznym.

LOKAL nowo wyrestaurowany, składaiący się z 6ciu Pokoiów, Salonu z balkonem, Kuchni angielskiej, Stajni, Wozowni, i Góry osobnej, na 1m piątrze, do naięcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Smolnej pod Nr 1286 lit: B, w bliskości Nowego światu, idąc Nową drową po prawej ręce, za Ogrodem Najwyższej Izby Obrachunkowej.



KAPITAŁ 90,000 zł. razem lub częściowo, iest do ulokowania każdego czasu na lat 3, z procentem prawnym, na Domy przy ulicach główniejszych położone.— Dwa KAPITAŁY po 50,000 i 20,000 zł., są także do ulokowania na Dobra Ziemskie lub na Domy.— DOBRA Ziemskie w bliskości Warszawy w różnych cenach, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — KOLONJA 6 wiorst od rogatek, w bliskości kolei żelaznej, iest do sprzedania za szacunek 20,000, z powodu wyiazdu właściciela. — DOM masyw murowany, czyniący netto przeszło 9000 złp., iest do sprzedania za szacunek 86,000 zł. z dogodnemi warunkami, gdyż 50,000 zł. pozostaią do lat 6 z procentem po 5/100, a resztę szacunku zaraz trzeba zapłacić. Wiadomość przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 359 na 2m piątrze.

Do Panien uczęszczaiących na Pensję, potrzebną iest OSOBA w średnim wieku będąca, posiadaiąca dokładnie ięzyk francuzki, i znaiąca roboty ręczne. O warunkach umowy, bliższą wiadomość powziąść można w domu przy ulicy Długiej Nr 541, na 1m piątrze.

Na żądanie pełnoletnich, i pełnomocnika Sądowego nieobecnych SSrów, oraz z mocy upoważnienia presidii Tryb: Cywiln: tutejszego, drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem, sprzedane zostaną dnia 13/25 b. m. o godz: 4 po południu, w domu przy ulicy Leszno pod Nr 713 położonym, rozmaite Ruchomości do spadku po niegdy Joachimie Zorawskim należące, iako to: Garderobą, Bielizna i Pościel, za gotowe w monecie płacić się maiące pieniądze. *Masłowski*, R. K. Z. G. W.

W dobrach Leszno w Pow: Warszaws:, iest do sprzedania ŻYTO Amerykańskie, słynne ze swej plenności, korzec po zł. 60, a Żyto Wassa zwane, korzec po złp. 36; kupiący w większej partji, otrzyma rabat; o kupno ugodzić się można na mięjscu w Dobrach Leszno, lub w domu przechodnim zwanym Rezlera Nr 451, u Rządcy; gdzie znajduią się proby tak w ziarnie iak i w kłosach. W tymże domu są do naięcia LOKALE rozmaite od Sgo Michała r. b.

Przybyły z Pruss, gdzie pełnił obowiązki ADMINISTRATORA DOBR, bezżenny, posiadaiący znaiomość Gospodarstwa i Rachunkowości, tudzież prócz rodowitego niemieckiego ięzyk polski, życzy sobie przyiąć takież lub tym podobne obowiązki, lub też do zarządu Fabryk w kraiu tutejszym. Wiadomość powziąść można pod Nr 949 przy ulicy Zabiej, wprost bramy Ogrodu Saskiego, u Rządcy tegoż domu.



Ktoby miał Zł. 25,000 do ulokowania na pewną hipotekę Domu murowanego w Warszawie, zgłosić się zechce do właściciela domu Nr 359 na Nowem Mieście.— Tamże iest LOKAL świeży, wygodny, składaiący się z 5 Pokoiów, Przedpokoiu i Kuchni angielskiej; również i Sklep z mieszkaniem do naięcia; oraz RYGAŁY Sklepowe wraz ze stołem, i LAMPERJE pokoiowe, 5/4 łokcia wysokie, olejno pomalowane, do zbycia.



Sprzedaż TRYKÓW, i młodych Stadników, nastąpi w dobrach Belny pod Gostyninem, w dniu 9 Września r. b.; może być także PSZENICA biała do siewu zamówioną, w każdym czasie.

KANTOR

Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Rymarskiej na rogu Tłumackiego, wprost Leszna pod Nr 739 lit: B, w domu Zawackiego, na 2giem piątrze.

Do 2ch znakomitych domów na Prowincji, potrzebne są w iak najkrótszym czasie, Guwernantki Polki, doskonale ięzyk francuzki, niemiecki i muzykę posiadaiące.— Są do umieszczenia rozmaite Nauczycielki z muzyką początkową.— Niemniej Bony Francuzki i Niemki.— Oraz kilku Guwernerów Francuzów, Korepetytorów; Metrowie i Profesorowie rozmaitych przedmiotów, chcą dawać lekcje prywatne; niemniej Francuzki do konwersacji, życzą chodzić na godziny. Józefa *Foland*.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 25.

TEATR WIELKI. Jutro, 87my raz *Napój miłosny*. JPani *Hofman* Artystka Opery Teatru Krakowskiego, pierwszy raz występuiąc iako Gość na scenie tutejszej, przedstawi rolę główną.— Dziś w Teatrze Rozmaitości, między 1m a 2m aktem *Lwów* i *Lwic*, granem będzie 2gi raz Pot-Pourri *Syrena Dniestru*, układu JPana *Damse*.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Gęś młoda z kapustą, Prosie, Pieczeń angielska, cielęca i barania, Kapłonki, Kaczki, Kurczęta, Zrazy polskie z grzybami, Potrawa z pulard, Nelsony, Grzyby. — Obiad: Krupnik z perłowej kaszy, Rosoł, Sztuka mięsa rumiana na potrawę, Kapusta włoska, Pieczyste troiakie, Legumina z fruktów.